Rok X. Nr. 327 — Sosnowiec, sobota 30 listopada 1935 roku. — Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.—
Adres Redakcji, Ad...tracji i Dru... Sosnowiec, ...na ... ...akcji ... ...
Konto ...
P.K.O. Ka...

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Krwawy finał zajść antyżydowskich pod Opocznem

4 osoby zabite i kilka rannych

WARSZAWA, 29. 11. Polska Agencja Telegraficzna donosi:

W dniach 27 i 28 listopada w czasie targów w Opocznie, Odżywole i Przysuckiej, pow. opoczyńskiego, członkowie Stronnictwa Narodowego usiłowali wywołać awantury antyżydowskie, podżegając miejscową ludność wiejską do plądrowania sklepów i straganów.

W Opocznie, dzięki energicznej postawie policji, nie doszło do żadnych awantur, natomiast w Odżywole pobito kilku żydów, w Przysuckiej rozbito kilkanaście straganów i poturbowano paru kupców.

W dniu 29 bm. w godzinach rannych oddział policji, dążący do Odżywola, celem wzmocnienia obsady policyjnej i niedopuszczenia do zajść został na drodze Opoczno — Klwów przez podburzony do ekscesów tłum z pobliskich wsi zaatakowany.

Mimo wezwania do rozejścia się tłum napierał na posterunkowych P. P., przyczem padło kilkanaście strzałów z tłumu.

Policja zmuszona była do użycia broni po salwie ostrzegawczej.

Tłum rozproszył się, pozostawiając czterech zabitych i kilku rannych od strzałów policjantów i od strzałów, które padły z tyłu tłumu.

Obecnie w powiecie opoczyńskim panuje spokój.

Na miejsce wypadku przybyły władze prokuratorskie i policji, przystępując do energicznego śledztwa.

Rząd postawił kartelom ultimatum

Nafta stanieć ma o 12 procent, węgiel -- 14 a cukier 25 gr. na klg.

WARSZAWA, 30. 11. Dzisiaj odbędzie się konferencja prasowa w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Na konferencji tej min. Górecki przedstawi wynik prac rządu w dziedzinie obniżenia ceny pięciu najważniejszych surowców i artykułów przemysłowych.

Kartelom postawiono w tej mierze ultimatum, które wobec możliwości rozwiązania umów kartelowych przez rząd, będzie przyjete.

Obniżka ta wyglądać ma następująco:

Ceny papieru zmniejszone będą przeciętnie o około 15 proc. licząc łącznie ze zmniejszonym kosztem przewozu.

Cena nafty bedzie zmniejszona dla całej Polski o około 12 proc., zaś dla kresów wschodnich o około 25 proc.

ŻELAZO.

Cena żelaza w hutach będzie zmniejszona o 10 procent. Jednocześnie nastąpi znacznie poważniejsza, bo wahająca się od 25 do 30 proc. obniżka cen artykułów pochodzących z żelaza.

Nastąpi to wskutek rozwiązania przez ministra przemysłu i handlu siedmiu karteli branży żelaznej. Największa obniżka zastosowana będzie do takich artykułów, jak: pługi, siekiery, widły, łańcuchy, gwoździe itp., tj. do artykułów najbardziej potrzebnych na wsi.

WĘGIEL.

Sprawa obniżenia ceny węgla jest już zasadniczo zdecydowana, nie ustalono jednak dotychczas dokładnej wysokości tej obniżki. W tej sprawie toczyły się wczoraj pertraktacje z przedstawicielami kartelu węglowego.

Przeciętnie obniżka wyniesie dla węgla opałowego w najlepszym gatunku od 13 do 14 procent.

Do tego dojdzie jeszcze pewien procent, wynikający z opłat przewozowych.

CUKIER.

Cena cukru ma być obniżona z zł. 1.25 do zł. 1 za kilogram. Obniżkę uzyskano w ten sposób, że 6.5 grosza dał skarb z tytułu podatku spożywczego, 2.5 grosza dali plantatorzy buraków, 12.5 grosza cukrownie, zaś 3.5 grosza da obniżenie opłat przewozowych przez kolej.

Obniżki cen wyżej wymienionych artykułów zaczną stopniowo wchodzić w życie z dniem 1 grudnia br. Prawdopodobnie w stosunku do węgla zastosowany będzie termin 2-tygodniowy od daty ogłoszenia nowej taryfy węglowej. Ogłoszenie to nastąpić ma 1 grudnia.

Wślad za obniżką ceny tych artykułów spodziewać się należy obniżenia ceny prądu elektrycznego.

Obniżki taryf kolejowych zaczną wchodzić w życie z dniem 1 grudnia. Odbywać się to będzie stopniowo, w miarę obniżania ceny danego artykułu przemysłowego lub surowca. Jeśli np. cena cukru będzie obniżona z dn. 1-go grudnia br., to jednocześnie wejdzie w życie obniżka opłat za przewóz cukru itd.

ZAGADKOWE PRZYGOTOWANIA MUSSOLINIEGO

na granicy północnej Włoch

PARYŻ, 29.1. Agencja Havasa donosi z Rzymu: W zupełnej tajemnicy dokonują się dyslokacje wojsk, mające na celu koncentrację sił zbrojnych dla stawienia czoła wszystkim ewentualnościom. Uważa się tu za niewątpliwe, że w razie zatargu akcja Włoch nie będzie mogła ograniczyć się do Alp.

Żadnych transportów dla wzmocnienia garnizonu w Libji nie wysłano. Sądzą, że w przededniu konferencji morskiej w Londynie rząd włoski nie będzie zwiększał swoich sił brytyjskich w Libji.

LONDYN, 29.11. Reuter donosi z Insbrucka że tylko 3 dywizje z liczby 7-miu pozostawili Włosi do obrony Brenneru.

W ciągu ostatnich 48 godzin, 3 dywizje zostały rzekomo przeniesione na granicę francusko - włoską. Jedna dywizja zmotoryzowana ma się udać do ... za zadanie umocnienie obrony wybrzeży Włoch południowych, gdzie będzie nadleżeć. Na granicy północnej pozostanie rzekomo 30.000 żołnierzy.

Według informacyj z tych samych źródeł ludności tyrolskiej panuje duże zaniepokojenie, wywołane pogłoskami, że Mussolini w niedalekiej przyszłości zamierza ogłosić ogólną mobilizację. Wszystkie urlopy zostały cofnięte.

P. Prezydent obniżył swe pobory

WARSZAWA, 29. 11. P. Prezydent Rzplitej przy ustalaniu preliminarza budżetowego na rok 1936-37 polecił zmniejszyć swoje uposażenie o kwotę 60.000 rocznie, a więc 5.000 zł. miesięcznie.

Zarazem p. Prezydent Rzplitej polecił zastosować tę obniżkę do swego uposażenia w bieżącym roku budżetowym począwszy od 1 grudnia 1935 r.

Komitet Osiemnastu

ZBIERZE SIĘ 12 bm.

GENEWA, 29. 11. Przewodniczący **Komitetu Osiemnastu zwołał na dzień 12 grudnia br. sesję komitetu.**

Na porządku dziennym znajdzie **się sprawa rozszerzenia zakazu wywozu niektórych materjałów do Włoch, prawdopodobnie rozszerzenia embarga na naftę i materjałów pochodnych.**

Ubezpieczenia chorobowe tylko do 430 zł.

Pogłoska o dalszym kroku reorganizacyjnym

WARSZAWA, 29. 11. W Warszawie krąży szereg sensacyjnych pogłosek, na temat dalszej reorganizacji ubezpieczeń społecznych w Polsce.

Mianowicie w ślad za pierwszym wyłomem w zasadach ubezpieczenia chorobowego, zwalniającym od obowiązku tego ubezpieczenia pracowników umysłowych, których zarobki przekraczają 725 zł. miesięcznie, mówi się o znacznie poważniejszej reformie mianowicie, o zwolnieniu od obowiązku należenia do ubezpieczalni chorobowych (dawnych kas chorych) tych pracowników umysłowych, którzy zarabiają ponad 430 zł. miesięcznie.

Gdyby tego rodzaju zmiana nastąpiła, to pociągnęłoby to za sobą bardzo poważne skutki dla ubezpieczalni społecznych, mianowicie dla ich działu chorobowego.

Nowa zmiana zmniejszyłaby liczbę członków ubezpieczenia chorobowego prawie o połowę, dochody zaś ubezpieczalni zmniejszyłyby sie o jeszcze większy odsetek.

Mówi się pozatem o konieczności zrewidowania wysokości składek emerytalnych oraz zmniejszenia świadczeń świata pracy.

Wiadomości te podajemy z pełnem zastrzeeżniem, co do ich wiarygodności.

Sejm zwołany na 5 grudnia

WARSZAWA, 30. 11. Marszałek sejmu Car zwołał plenarne posiedzenie izby na czwartek 5 grudnia br. na godz. 11-tą.

Będziemy robili na Śląsku podwozia samochodowe

Ostatnie przygotowania do produkcji

CHORZÓW, 29. 11. Zakłady przetwórcze obejmujące hutę „Zgodę" i warsztaty huty „Piłsudski" **dokonywują ostatnie przygotowania dla wyrobu aut ciężarowych i autobusów, których produkcja zacznie się z początkiem przyszłego roku.**

W tym celu, sprowadzono pewną ilość maszyn z zagranicy. Na początek przewidziana jest budowa około stu podwozi. Obecnie toczą się dalsze pertraktacje w ministerstwie komunikacji o przydzielenie większej liczby podwozi. W związku z rozszerzeniem produkcji zostanie przyjęta do pracy pewna liczba robotników.

Należy podkreślić, że dotychczas podwozia na auta ciężarowe i autobusy były wyrabiane i sprowadzane wyłącznie z zagranicy.

Dotychczasowe inwestycje wynoszą kilkaset tysięcy złotych.

Z cyklu: Cuda—cudeńka

Maluczko... a będziemy podobni do Abisyńczyków

Jednym z mierników zamożności danego narodu jest cyfra przeciętnego zużycia cukru, jednym z mierników poziomu kultury — cyfra spożycia mydła. Mając te dwie cyfry orjentacyjne, można już bez trudu wyrobić sobie pojęcie o gospodarczym i kulturalnym stanie zbiorowości.

Według urzędowych danych statystycznych spożycie cukru na 1 mieszkańca wyniosło w Polsce w r. 1933 zaledwie 9.8 kg. (w r. 1929 — 11.2 kg.). Cyfra ta stanie się zrozumiałą i — przekonywującą dopiero w porównaniu z analogicznemi cyframi, dotyczącemi innych państw. Tak więc:

R. 1933: spożycie cukru na głowę wyniosło w kg.: w Anglji 47,8, w St. Zjednoczonych 44.2, w Belgji 29.1, we Francji 26.7, w Czechosłowacji 26.1, w Niemczech 23.2, w Polsce zaledwie 9.8.

Madre słowa: „Cukier krzepi", są — jak widzimy — dotychczas w Polsce dźwiękiem pustym i bez treści.

PONIŻEJ WSZYSTKICH.

Jeszcze rozpaczliwiej przedstawia się u nas sytuacja w dziedzinie spożycia mydła. Tu już cyfry wyglądają wręcz katastrofalnie i katastrofalne też za sobą pociągają skutki. W r. 1933 na głowę mieszkańca Polski przypadało tylko 0.9 kg. mydła, podczas gdy jeszcze w r. 1929 cyfra ta wynosiła — 1.3 kg. W porównaniu z innemi krajami konsumcja mydła stoi u nas na kompromitującym wprost poziomie, o czem świadczy poniższa tabelka:

R. 1933:

spożycie mydła na głowę wyniosło

	kg.
w Stanach Zjednoczonych	11,5
„ Niemczech	10.0
„ Anglji	9.5
„ Szwajcarji i Belgji	8.0
„ Szwecji	7.0
„ Hiszpanji	5.0
„ Rumunji	3.0
„ Z. S. S. R.	1.0
„ Polsce zaledwie	0.9

Jesteśmy więc gdzieś na szarym końcu, za Hiszpanją, Rumunją i Rosją Sowiecką.

POWYŻEJ WSZYSTKICH.

Nie potrzeba tłumaczyć, że przedewszystkiem nedza — jako stan choniczny — 90 zgórą proc. ludności Polski — jest przyczyną brudu, niechlujstwa i mydłowstrętu. Brud i niechlujstwo rodzą skolei choroby i epidemje, choroby i epidemje wywołują śmiertelność o rozmiarach, nieznanych w innych krajach cywilizowanych. I znowu sięgnijmy do urzędowej statystyki porównawczej (za I kwartał br.), która sytuację zdrowotną w Polsce uwydatnia w następujących cyfrach:

Na 100 urodzeń żywych zanotowano zgonów niemowląt

w Polsce	15.1
na Węgrzech	14.6
we Francji	8.5
w Niemczech	7.7
w Anglji	6.8
w Holandji	5.0

Zatem, jeżeli na tamtych szczeblach życiowych świadczących o objawach cywilizacyjnych społeczności, stoczyliśmy się poniżej wszystkich, to w śmiertelności niemowląt zajmujemy górne rejony.

Smutna to pozycja i mało zaszczytna.

Klasztor—dałoi!

BOLSZEWICKA RECEPTA.

MOSKWA, 28.11. „Izwiestja donoszą że jeden z ostatnich klasztorów moskiewskich t. zw. „Strastnyj Monastyr" ma ulec zniszczeniu. Klasztor ten położony jest w środku miasta i uważany był od szeregu stuleci za jeden z cennych zabytków Moskwy. Powodem zburzenia klasztoru ma być to, że utrudnia on ruch uliczny i zasłania widok na bulwar Piotrowski.

Zdrajcę ubrali w suknię kobiecą

bohaterkę — w spodnie męskie

PARYŻ 29.11. Fitaurari Saffary, wybitny arystokratycz oficer abisyński ujęty został w chwili, gdy na czele 700 swoich żołnierzy, uzbrojonych po europejsku, usiłował przejść na stronę włoską. Fitaurari Saffary został sprowadzony do Dżidżigi.

Zgodnie z rozkazem cesarza na głównym placu wzniesiono rusztowanie i szubienicę. Skazańca wprowadzono na rusztowanie i w obecności wszystkich mieszkańców i wojska wychłostano do nieprzytomności. Powszechnie spodziewano się, że Saffary zostanie powieszony. Jednak po chłoście odprowadzono Fitaurari Salifary do więzienia, gdzie ubrano go w suknie kobiece na znak tem większej pogardy.

Jednocześnie odbyła się uroczysta dekoracja orderem cesarskim bohaterskiej kobiety, Kabude, która stawiała opór Włochom, jeszcze wówczas, gdy wszyscy wojownicy uciekli. W nagrodę za bohaterstwo prócz orderu pani Kabude otrzymała mundur pułkownika, który przedtem nosił Fitaurari Saffary. Prawo noszenia pułkownikowskiego munduru, jakie otrzymała pani Kabude jest największym zaszczytem, jaki ją mógł spotkać.

HITLER CZY MUSSOLINI?

Który z nich jest większym dyktatorem?

Chcąc odpowiedzieć na to pytanie, trzeba przedewszystkiem wniknąć w pewne podstawowe szczegóły obu ustrojów, faszystowskiego i hitlerowskiego. Na wstępie już zaznaczyć należy, że w obu wypadkach mamy do czynienia ze systemem dyktatury stałej.

Od czasu, kiedy Wielka Rada Faszystowska, ściślej mówiąc zarząd partji faszystowskiej został włączony konstytucyjnie do systemu prawnego państwa włoskiego — zakres władzy Mussoliniego stał się prawie nieograniczony. Mussolini jako prezes rady ministrów, a jeszcze więcej jako przewodniczący Wielkiej Rady Faszystowskiej decyduje dziś w sposób nie podlegający zaczepieniu prawnemu, nietylko o wszystkich kwestjach konstytucyjnych i o wszystkich najważniejszych sprawach państwowych, ale i w zakresie praw króla.

DYKTATURA JAKO PRAWO

Mussolini wprowadził tem samem dyktaturę osobistą jako instytucję stałą i prawną. Odtąd dyktatura ta nie jest wzgl. nie będzie zdobyczą indywidualną jednostki i nie będzie kończyć się z nią razem, ale będzie instytucja trwałą, ponadosobową, która z jednego człowieka przechodzić będzie na drugiego w sposób zagwarantowany konstytucją.

Ażeby to jeszcze lepiej zrozumieć, wiedzieć należy, że najważniejszem niemal prawem Wielkiej Rady Faszystowskiej, ściślej mówiąc samego Mussoliniego — to prawo wybierania następcy dzisiejszego dyktatora w razie jego śmierci. Rzecz jasna, że król o którego prawach decyduje dziś Wielka Rada Faszystowska — każdorazowego dyktatora Italji zatwierdzić będzie zmuszony.

Ten system jest dotychczas

JEDYNY NA ŚWIECIE.

Nawet Rosja powojenna dyktatury partji bolszewickiej nie związała ściśle z konstytucją państwa. Centralny Komitet wykonawczy partji komunistycznej organicznie do systemu sowieckich władz państwowych nie należy.

Widzimy więc, że Mussolini posiada we Włoszech władzę nadzwyczaj rozległą, wybiegającą nawet na dłuższy okres po jego śmierci. Teorytycznie jednak rzecz biorąc, stwierdzić można, że władza Mussoliniego nie jest nieograniczona w całej pełni, albowiem dzisiejszy dyktator Italji ma nad sobą jeszcze króla.

Wprawdzie prawa króla są przy obecnym ustroju faszystowskim w Italji nadzwyczaj ograniczone, ale niezapominać trzeba, że dzisiejsza władza Mussoliniego wypływa z nominacji królewskiej, a tak samo i w przyszłości do króla będzie należało zatwierdzenie każdorazowego dyktatora Italji, jeżeli przyjmiemy naturalnie, że obecny system utrzyma się i w przyszłości.

Zobaczmy teraz jak wygląda władza dzisiejszego dyktatora Rzeszy Niemieckiej Na wstępie przypomnieć już trzeba, że natychmiast po śmierci prezydenta Niemiec, Hindenburga w r. 1934 ogłoszono decyzję gabinetu, według której połączono urząd kanclerski z urzędem Prezydenta Rzeszy. Ta sama ustawa nadała Hitlerowi prawo mianowania swego następcy. Tym sposobem Hitler otrzymał wówczas naprawdę olbrzymią władzę w Niemczech, władzę nieograniczną, nietylko gdy idzie o jej zakres, ale także o czas trwania.

WŁADZA JAKIEJ NIE MIAŁ NIKT DOTYCHCZAS

Właściwie to już od stycznia r. 1933 spoczęła władza wyłącznie w rękach kanclerza Hitlera. On jeden jedyny wśród wszystkich królów i dyktatorów Europy (nie wyłączając Mussoliniego) zyskał pełnomocnictwo od parlamentu w myśl którego może, każdej chwili zmieniać i nadawać wszelkie ustawy, ale także konstytucję zmieniać zwyczajną uchwałą rządu.

Z tego prawa skorzystał też Hitler po śmierci Hindenburga, ogłaszając ustawę, mocą której urząd Prezydenta Rzeszy przechodzi na niego jako na kanclerza. I naród niemiecki zatwierdził tę ustawę plebiscytem dn. 19 sierpnia ub. r.

Ponieważ obecnie prezydent i kanclerz jest jedną i tą samą osobą, przeto niema w Niemczech czynnika, któryby Hitlerowi mógł udzielić dymisji Jeżeli uwzględnimy jeszcze, że Hitler nadał sobie prawo mianowania także następcy, że takiego prawa nie miał ani Lenin w Rosji ani też nie ma go dziś Mussolini we Włoszech — dojść musimy do wniosku, że Hitler jest dziś największym władcą i dyktatorem w dziejach świata.

L. Ł.

Z kraju

Ziarnko kawy spowodowało śmierć

KRAKÓW. Wstrząsający wypadek zdarzył się w Krakowie, 8-letnia Marja Reindel, córka handlowca w towarzystwie rodziców siedziała przy stole, bawiąc się ziarnkami kawy. W pewnym momencie dziewczynce, która rozgryzała ziarenka kawy jedno z ziaren wpadło do tchawicy, powodując dławienie.

Dziewczynkę przewieziono do szpitala. Pomimo operacji przecięcia tchawicy, dziewczynka zmarła w szpitalu na skutek uduszenia.

Gdzie są trzej chłopcy?

ŁÓDŹ. — Władze prowadzą poszukiwania trzech chłopców: 8-letniego Jana Marciniaka, 8-etniego Kazimierza Górskiego i 12-letniego Marjana Skotnickiego, którzy wyszli z domów rodziców dnia 18 września i dotąd niewiadomo gdzie się znajdują.

Komenda policji ogłasza, że wypłaci tysiąc zł. nagrody temu kto wskaże miejsce pobytu chłopców.

1200 żydów wyjeżdża

WARSZAWA. — Centralny Wydział Palestyński w Warszawie ustalił plan emigracji żydów do Palestyny na miesiąc grudzień. Według tego planu, w miesiącu grudniu wyjeżdża z Warszawy około 1250 osób w czterech grupach. Tak więc 11 grudnia odpłynie statek „Kościuszko" z 300 emigrantami, 13-go grudnia statek „Palestyna" z Trjestu z 250 emigrantami, 18 go „Polonia" z 400 emigrantami i ostatnia grupa 25-go na „Kościuszce" z 300 emigrantami. —

Jak widać z powyższych cyfr, większość transportów skierowana będzie na statki polskie. —

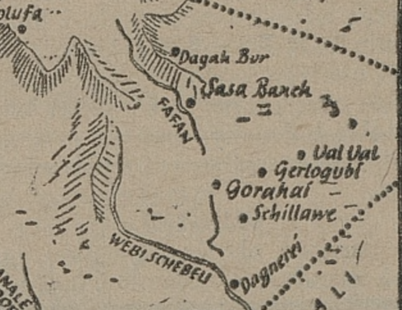
Tragiczny finał opilstwa

GDYNIA. Na torze kolejowym, przy nabrzeżu Śląskiem w porcie gdyńskim patrol policyjny znalazł zmasakrowane przez koła pociągu towarowego zwłoki niemieckiego marynarza statku „Bertha" z Hamburga, który prawdopodobnie, wracając w nocy w stanie nietrzeźwym z restauracji na pokład statku, wpadł pod koła przetaczanego pociągu.

Fabryka przetworów mięsnych na kresach

DUBNO. — W Dubnie uruchomiona została nowowybudowana fabryka przetworów mięsnych należących do firmy Bacon - Export. Koszt budowy fabryki, która posiada urządzenia chłodnicze, fabrykę konserw, sortownię jaj, własną elektrownię i szereg budynków dla robotników, wyniósł ponad półtora miljona zł.

Fabryka przerabia obecnie dziennie około 20 sztuk bydła na przetwory mięsne.



Mapa południowego frontu abisyńskiego, gdzie wojskom abisyńskim udało się odnieść szereg sukcesów nad Włochami.

Niemieckie samochody i chemikalja

Nadeszły już pierwsze objekty wymiany towarowej

WARSZAWA, 28. 11. W pierwszym tygodniu obowiązywania nowego traktatu handlowego niemiecko - polskiego z Polski odeszły do Niemiec duże ilości masła, jaj, gęsi, tłuszczów i świń.

Ze strony Niemiec zapotrzebowania na te artykuły są bardzo duże. Zaznacza się również zapotrzebowanie na drzewo okrągłe i papierówkę.

Natomiast z Niemiec nadchdzą transporty chemikalji. Na granice celną w Zbąszyniu nadeszło już 50 małych samochodów „Oppe", które będą sprzedawane w Polsce po 4.500 zł.

Ogółem Niemcom przyznano kontyngent na przywóz 1000 mniejszych samochodów, 400 samochodów ciężarowych oraz pewnej ilości motocykli, łącznej wartości około 7.000.000 zł.

POLICJANTOM NIE WOLNO ŻYĆ LEKKOMYŚLNIE.

Główny komendant P. P. gen. Kordjan Zamorski, wydał znamienny okólnik do oficerów i funkcjonarjuszy P. P. w sprawie oszczędnego trybu życia. W okólniku tym zwrócona została uwaga, że w wielu wypadkach policjanci lekkomyślnie popadają w długi, wskutek życia nad stan. Zaciągają oni uciążliwe zobowiązania, nabywając na raty przedmioty luksusowe, wydając przyjęcia i t. d. Postępowanie takie jest niedopuszczalne. Popadanie w długi wskutek życia nad stan ujemnie odbija się na pracy zawodowej, staje się przyczyną zaniedbań służbowych i może spowodować w konsekwencji utratę zajmowanych stanowisk.

Zawsze w skórę bici

Nietrudno się domyśleć: kto? Świat pracy najemnej.

Bo nie można powiedzieć, żeby np. światek wielkokapitalistyczny nie pracował. Owszem pracuje, zabiega, głowi się, a zawsze tak, żeby jak ten kot, w jakiej by to nie było opresji — upaść na łapy.

Dzisiejsza sytuacja przewartościowania zdolności konsumcyjnej świata pracy jest bardzo podobna do czasów inflacji.

Wówczas, gdy robotnik nie mógł „nadążyć" za spadkiem wartości nabywczej pieniądza i wzrostem drożyzny towarów, żądał podwyżki zarobków. Oczywista, musiał z reguły uciekać się do strajków.

Przemysł wówczas niby to udawał, że się tem gorszy, ale w gruncie rzeczy ręce zacierał, bo na tem najlepiej wychodził.

Bowiem gdy robotnik uzyskiwał 15-procentową podwyżkę zarobków, fabrykant natychmiast powoływał się na tę „wyższą siłę" i podnosił cenę towarów o 10 procent. Chociaż robocizna w ogólnych kosztach wyprodukowanego towaru nie stanowi więcej jak 30 proc. Tak było we włókiennictwie.

Zarabiał więc na czysto przy tej manipulacji — 5 procent. I tak dokoła Wojtek zaokrąglał sobie cennik towarów — zawsze na swoją korzyść.

Dzisiaj, gdy grozi widmo generalnej obniżki cen z tytułu obniżonych zarobków, monopoliści prywatni czyli kartelowcy, wysuwają na scenę życia gospodarczego błazeńską kukłę, która ma odwlec uwagę od rzeczy najistotniejszej — od zbyt wygórowanego cennika.

Stwarza się nawet tendencyjne nastroje, że z tytułu wojennej awantury rosną na rynkach światowych tendencje zwyżkowe ceny surowców.

Właściwie przemysł hutniczy przoduje w tych nastrojach, pragnąc wskazać rządowi, że nie będzie w stanie obniżyć cen, bo jakżesz? — złom żelazny jak i wysokoprocentowe rudy podrożały o 10 procent, rosną również koszty przewozowe... okrętami, a my w tej sytuacji mamy zniżyć ceny.

Ale o tem się nie mówi, że ceny towarów skartelizowanych są o 65 procent wyższe od nieskartelizowanych, że te horendalnie wyśrubowane ceny trwają tak już od kilka lat, gdy zdążyliśmy przez ten czas zubożeć i stale znajdujemy się w konieczności podciągania pasa.

Te wysokie i naprawdę nie „sztywne" a „żelazo-betonowe" ceny zdążyły tak wybujać w górę, że teraz gdy je dotknie przymusowa obniżka i tak będą w dużej rozpiętości od zdolności nabywczych szerokich rzesz.

Bo ceny kartelowe, gdyby miały odpowiedzieć sprawiedliwemu wyrównaniu w stosunku do ogólnych tendencyj obniżkowych, powinny być obcięte nie o 15 lub 20 procent a o 40 do 50!

Dotychczasowe rządy zbyt naiwnie liczyły się ze straszakiem kartelowym, do którego dopłacały w postaci słono opłacanych zamówień i dumpingowania eksportu.

Po co mamy konkurować z zagranicą przez sztuczne obniżanie cen eksportowych, kosztem wysokich cen krajowych, kiedy możemy być rzeczywiście tanim krajem, w którym wszyscy będą syci i dobrze ubrani.

Dlaczego świnie angielskie mają tuczyć się naszym kosztem, bo inaczej kartel niezatrudni ludzi.

To jest wręcz odwrotnie pojęta prawda, którą kartele zasugerowały czynniki decydujące o polityce gospodarczej kraju. Wmówiły w zdrowego chorobę.

Danja jest krajem eksportu masła jaj i bekonów, ale wcale nie kosztem swego chłopa. Tam nie głodują z tego powodu, kraj żyje w dobrobycie, tam te produkty są dla wszystkich dostępne, bo są tanie. I dla tego mogą konkurować nazewnątrz.

U nas przy zielonych stolikach wykombinowało się dumping, kosztem 33-ch miljonów ludzi i szuka się potem po całym kraju konsumenta, przez którego ruszyłaby się produkcja i malało bezrobocie.

Przecież jak kupię taniej garnek, grabie, kosę, węgle, to pozostanie mi jeszcze trochę pieniędzy na koszulę, buty, krawat, mięso i t. d. A jak tam to przepłacę, to rezygnuję z konieczności z pozostałych artykułów i nie mogę się przyczynić przez to do uruchomienia innych warsztatów pracy i zatrudnienia ludzi.

Dotychczas u nas te elementarne prawa gospodarcze przysłaniało się cudactwami ekonomicznemi, których wyrazem była polityka kartelowa.

Wreszcie nadszedł moment, że rząd podporządkował sobie kartele. Będzie im patrzał na palce. Ma możność opornych swoim zamierzeniom surowo karać i rozpędzać na cztery wiatry. Szkodnicy nie będą się chronili pod opiekuńcze skrzydła przewlekłej procedury sądu kartelowego.

Teraz kolej na dalsze radykalne pociągnięcia.

KOZUBSKI JAN.

„Polityczne rodziny"

W angielskim parlamencie zasiada po pięć osób spokrewnionych

W parlamencie angielskim, zjawisko równoczesnego zasiadania w Izbie zarówno męża jak i żony nie należało do rzadkich, ale istniały nadto całe dynastje parlamentarne.

Przy ostatnich wyborach passa dla „rodzin politycznych" była niekorzystna — Macdonaldowie (ojciec i syn), którzy solidarnie przepadli przy wyborach, każdy w swoim okręgu, nie stanowią wyjątku.

Jedynie czterosobowa rodzina Lloyd Georgea powróciła w pełnym składzie — ojciec, syn, córka i kuzyn — a że wszyscy czworo zdobyli mandaty na niewielkim obszarze Walji, przeto można mówić o... „walijskiej dynastji" Lloyd Georgów.

Przewodzi temu rodzinnemu stronnictwu wielki Dawid, były premjer i obecnie wieczysty opozycjonista.

Za to w dynastji Astorów przoduje kobieta, również głośna lady Astor, **za którą postepuje aż pięciu mężczyzn syn, zięć, dwóch szwagrów i kuzyn.** Ta rodzina powróciła również do izby gmin w nieuszczuplonym składzie.

Naogół jednak nie powiodło się przedstawicielkom płci pięknej. Wśród kandydujących mężczyzn szanse były mniejwięcej równe: co drugi zostawał wybrany, co drugi przepadał. Natomiast wśród kobiet, na 65 kandydatek

(jeszcze nigdy tyle pań nie ubiegało się o zaszczyt posłowania)

zostało wybranych zaledwie pięć i nowy parlament będzie znacznie uboższy w postacie kobiece. Czy to tylko „pech" czy — znak czasu?

—oOo—

Abisyńczycy rozpoczną ofenzywę

bo Negus wyjechał na front

ADDIS ABEBA, 29. 11. Wczoraj o godzinie 8 rano Haile Selassie wyjechał do głównej kwatery w Dessie. Cesarz zabrał z sobą lazaret polowy oraz urządzenia radjowe. Towarzyszy mu następca tronu, który jednakże w połowie drogi zawrócił spowrotem do Addis Abeby, by w zastępstwie cesarza sprawować zwierzchnią władzę.

Cały orszak cesarski składa się z 23 samochodów i aut ciężarowych.

Cesarz zatrzyma się w Akober i w Catambo. Noc ubiegłą spędzono w namiotach.

W Dessie Haile Selassie pozostanie prawdopodobnie około 10 dni. Miasto zostanie zaopatrzone w najnowsze armaty przeciwlotnicze. Cesarz zatrzymał się w starym pałacu.

CZY RAS SEYUM ZGINĄŁ?

RZYM, 29. 11. „Tribuna" donosi, że w całej prowincji Tigre krąży coraz uporczywiej **pogłoska o śmierci rasa Seyuma, który zginąć miał 18 bm. podczas akcji bombardującej samolotów włoskich.**

Nie jest wykluczone, że wielki czerwony namiot, który został zniszczony przez samoloty włoskie, należał do rasa Seyuma. Jednakże pogłoska o śmierci rasa Seyuma nie została dotychczas urzędowo potwierdzona

Wzrost konsumcji cyny

Światowe spożycie cyny w zakończonym we wrześniu r. b. roku gospodaczym 1934/35 wynosiło 133.783 tonny wobec 119.052 t. w poprzednim roku gospodarczym. wzrosło przeto o 12 proc. Największym konsumentem cyny są Stany Zjednoczone A. P., drugie miejsce zajmuje Anglja, trzecie Niemcy.

Spożycie cyny w Rosji Sowieckiej podniosło się o 35.3 proc. do 6.803 tonny, a we Włoszech o 30.4 proc. do 5.344 tonn.

Tętno chwili

PIES W LIMUZYNIE.

Jedną z najpiękniejszych ulic stolicy jest Aleja Ujazdowska.

Jak strzała mknie lśniący, szeroki pas asfaltu, haftowany na brzegach dwoma szpalerami zielonych drzew. Po asfalcie bezszelestnie ślizgają się samochody.

Przechodnie, którzy mają sposobność i czas, by przechadzać się Alejami w godzinach południowych, mogą ujrzeć czarną, błyszczącą limuzynę, prowadzoną przez szofera w liberyjnym stroju.

Limuzyna ta wozi na codzienny spacer — niecodziennego pasażera. Tym pasażerem, używającym beztrosko choć z miną nieco znudzoną z luksusu spaceru samochodowego — jest piękny chart rasy syberyjskiej.

Sankcje gospodarcze istnieją tylko we Włoszech. Polska ma benzyny dosyć. Dlaczegóż więc nie można wozić samochodem psa jako jedynego pasażera, skoro pies to lubi?

Można tylko dla niepoinformowanych dodać, że i limuzyna i pies należą do jednego ze znanych przemysłowców i działaczy kartelowych. (Dzień Dobry).

ZA DUŻO OPIEKI.

Żadne państwo nie jest ani być nie może uniwersalnem, jeśli chodzi o skalę wpływów, żadne też państwo nie może ustawicznie prowadzić swoich obywateli za rękę. Państwo winno pozostawić społeczeństwu swobodę organizowania się i ingerować tylko w ostateczności. Nic bowiem nie demoralizuje bardziej sopłeczeństwa, jak ustawiczne pozbawianie go samodzielności. Nie wolno nawet dopuszczać myśli, że może być dziedzina pracy społecznej, za którą jest odpowiedzialny nie pracownik społeczny i społeczeństwo, ale państwo.

Organizacje społeczne nie mogą być tylko agendami urzędów administracyjnych I instancji, jak się to często dzieje w chwili obecnej, kiedy to pewne stanowiska prezesów (tej „funkcji społecznej" należy się w Polsce specjalne dzieło) są zarezerwowane „zgóry" dla pana starosty lub jego małżonki, a sama organizacja zajmuje się rozdawnictwem subsydjów państwowych (po odtrąceniu kosztów własnych). —

Taka praca, jeśli jest jeszcze pracą, to w żadnym wypadku nie jest już pracą społeczna. (I. K. C.).

Czy będzie zniżony czynsz w nowych domach?

Znaczne potanienie kredytów budowlanych — Ulgi w spłatach rat kapitałowych

Został już ogłoszony dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o ulgach w spłacie kredytów, udzielonych na podstawie rozporządzenia o rozbudowie miast. Ulgi te będą miały zastosowanie do pożyczek, udzielonych na budowle w okresie od 1 stycznia 1927 r. do 31 grudnia 1931 r., przyczem dla ich zastosowanie będzie miarodajna data wypłaty pożyczki budowlanej.

Do tego rodzaju pożyczek, począwszy od 31 grudnia br. na przeciąg pięciu lat, będą stosowane bonifikaty w wysokości 1 proc. odsetek należnych od pozostałego kapitału dłużnego, niezależnie od tego, czy pożyczki te były w całości lub w części skonwertowane na pożyczki amortyzacyjne. Do pożyczek budowlanych, udzielonych przez bank gospodarstwa krajowego w czasie od 1 stycznia roku 1928 do 31-go grudnia r. 1930 w myśl nowego dekretu — będzie zastosowana, począwszy od 31 grudnia r. 1935 na przeciąg pięciu lat bonifikata połowy biernego przez bank dodatku administracyjnego, również niezależnie od tego, czy pożyczki były w całości lub części skonwertowane.

Dla dłużników z tytułu pożyczek długoterminowych, udzielonych przez bank gospdarstwa krajowego na konwersję kredytów budowlanych, nowy dekret Prezydenta Rzeczypospolitej przynosi prawo spłaty kapitałowych części rat w terminie trzymiesięcznym, licząc od dnia płatności raty: przy pożyczkach, udzielonych w listach zastawnych — listami zastawnemi, a przy pożyczkach, udzielonych w obligacjach budowlanych — obligacjami budowlanemi, i wreszcie przy pożyczkach długoterminowych, udzielonych w gotówce, — po kursie, po którym bank gospodarstwa krajowego w terminie płatności raty realizuje długoterminowe pożyczki hipoteczne.

Jednocześnie nowy dekret upoważnia ministra skarbu do odraczania i rozkładania na raty, względnie umarzania w wyjątkowych wypadkach całości lub części zaległych odsetek, odsetek zwłoki, rat amortyzacyjnych i kapitału dłużnego, należnych od gmin miejskich, spółdzielni mieszkaniowych spółdzielni mieszkaniowo - budowlanych i instytucyj społeczno - humanitarnych z tytułu pożyczek budowlanych, udzielonych przez bank gospodarstwa krajowego w okresie od 1-go kwietnia r. 1927 do 31 grudnia r. 1931. Umorzenia takie dokonywane będą przez ministra skarbu na rachunek państwowego funduszu budowlanego.

Jak więc widzimy, rząd przeprowadził już cały szereg ulg w oprocentowaniu i spłatach pożyczek zaciągniętych na nowe budowle. Niewątpliwie po wprowadzeniu w życie powyższych ulg rząd zdecyduje się na przeprowadzenie obniżek czynszów we wszystkich nowych domach. Jaka to będzie obniżka — trudno narazie przewidzieć w każdym bądź razie spodziewać się należy, że zastosowana będzie mniej więcej ta sama wysokość, co i w domach starych, objętych ustawą o ochronie lokatorów, to jest 15 proc. dla mieszkań 3-izbowych i mniejszych oraz 10 proc. dla mieszkań większych.

Na obniżkę tę czekają tysiączne rzesze ludzi pracy, którzy mieszkają w nowych domach, a którzy wobec skurczenia się zarobków i nowych obciążeń podatkowych nie są w stanie płacić wysokich, a nieproporcjonalnych do ich zarobków, czynszów.

Bez świadectwa przemysłowego można prowadzić przedsiębiorstwo

Ministerjum skarbu upoważniło urzędy skarbowe do zezwalania na prowadzenie w roku 1936 niektórych przedsiębiorstw bez świadectwa przemysłowego. Ulga ta może być przyznana tym przedsiębiorstwom, warsztatom i pracowniom, które prowadzone są wyłącznie przez samego właściciela.

Urzędy skarbowe zezwalać mogą na prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego na prośbę samego płatnika lub też z urzędu przy sposobności lustracji przedsiębiorstwa przez naczelnika urzędu skarbowego.

Organizacje przemysłowe i handlowe wystosowały do swych członków wezwanie, aby bezwzględnie do 31 grudnia r. b. uporządkowali kwestję świadectwa przemysłowego. Niewykupienie świadectwa w terminie lub też nieuzyskanie zwolnienia od jego wykupu spowodować może sporządzenie protokułu karnego, z drugiej zaś strony mogłaby powstać kwestja co do podatku od lokali, od którego warsztaty rzemieślnicze zostały zwolnione z dniem 1 stycznia 1936.

Echa strajku protestacyjnego

w górnictwie i hutnictwie Zagłębia Dąbrowskiego

BOJKOT „KURJERA ZACHODNIEGO" PRZEZ ROBOTNIKÓW.

Otrzymaliśmy następujący komunikat:

Obradujący w dniu wczorajszym komitet okręgowy C. Z. G., pod przewodnictwem J. Bielnika nad oceną sytuacji protestacyjnego strajku i jego znaczenie, stwierdził, że tak w przeddzień proklamowania strajku, jak zarówno i w czasie strajku „Kurjer Zachodni" nietylko tendencyjnie na łamach swych wprowadzał w błąd opinję publiczną, ale wręcz fałszywie informował czytelników, że jakoby strajk górników polskich był proklamowany na rzecz anglików.

Pismo to zajęło wybitnie antyrobotnicze stanowisko i dlatego też komitet okręgowy C. Z. G. postanowił przeprowadzić na zebraniach i wiecach uchwały, bojkotujące to pismo, by ani jeden z robotników nie będących narzędziem w ręku kapitalistów — nie ważył się tego pisma nabywać.

1.290.000 złotych na akcję doraźną dla bezrobotnych miast województwa kieleckiego

Na akcję doraźną dla bezrobotnych miast województwa kieleckiego fundusz pracy przydzielił 1.290 tysięcy złotych. Z sumy tej na miesiąc grudzień br. 230 tys. zł., styczeń 1936 r. — 310 tys. zł., luty — 290 tys., marzec — 214.750 zł. Na zakup kartofli przeznaczono 173.250 zł. i 72 tys. zł. na akcję cukrowo - kawową.

Rozdział kredytów pomiędzy poszczególne komitety nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu. Niezależnie od przyznanych sum wojewoda kielecki dr. Dziadosz czyni usilne starania o dodatkowe kredyty dla miast województwa kieleckiego, najbardziej dotkniętych klęską bezrobocia.

Ubezpieczalnia sosnowiecka liczy 75 604 ubezpieczonych

1.828.752 OSÓB UBEZPIECZONYCH W UBEZPIECZALNIACH SPOŁECZNYCH.

Według ostatnich obliczeń, dokonanych w zakładzie ubezpieczeń społecznych, liczba ubezpieczonych we wszystkich ubezpieczalniach społecznych na terenie całego kraju (z wyjątkiem Górnego Śląska) wynosiła w sierpniu br. 1.828.752 osób, zgłoszonych przez 394.852 zakłady pracy. Ubezpieczeniu chorobowemu podlegało 1771359 osób, ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu 1.816.305 osób, ubezpieczeniu emerytalnemu robotników 1.487.962 osób, oraz ubezpieczeniu emerytalnemu pracowników umysłowych 252.160 ubezpieczonych.

Liczba ubezpieczonych w największych ubezpieczalniach społecznych przedstawiała się następująco: Warszawa 319.565 ubezpieczonych, Łódź 171.208, Kraków 86.006, Lwów 73.691, **Sosnowiec 75.604,** Poznań 63.826, Wilno 43.811, **Częstochowa 39.188,** Bydgoszcz 35.746, Biała 35.296, **Radom 32.785,** Lublin 31.261, Gdynia 27.570 oraz Drohobycz 24.529 ubezpieczonych.

Nieszczęśliwy wypadek w Łazach

Manewrujący pociąg towarowy obciął kobiecie nogi

Na bocznicy kolejowej w Łazach, prowadzącej do górnośląskich zakładów ceramicznych manewrował onegdaj pociąg towarowy.

W pewnej chwili przez tor kolejowy usiłowała przejść 33-letnia Estera Goldszer, handlarka, mieszkanka Łaz, czego żadną już miarą nie mógł widzieć maszynista prowadzący wspomniany pociąg, wskutek czego Goldszerowa dostała się pod pociąg i uległa nieszczęśliwemu wypadkowi. Koła wagonu obcięły jej obydwie nogi powyżej kolan.

Mimo natychmiastowej pomocy Goldszerowa nieodzyskawszy przytomności, w kilkanaście minut po wypadku wyzionęła ducha. Dochodzenie policyjne ustaliło, że winę za wypadek ponosi tylko zmarła Goldszerowa, gdyż doskonale widziała nadjeżdżający pociąg, a mimo to usiłowała przedostać się na drugą stronę toru.

Z POSIEDZENIA POW. ZWIĄZKU STRAŻY OGNIOWYCH W BĘDZINIE.

Pod przewodnictwem sędziego R. Hermana odbyło się posiedzenie zarządu członków powiatowego związku straży ogniowych w Będzinie.

Na posiedzeniu załatwiono szereg spraw, między innemi rozpatrzono sprawozdanie z działalności zarządu i kasowe za okres 1934-35, omówiono sprawy związane z posiedzeniem rady powiatowej, zatwierdzono zarządy stowarzyszeń ochotniczych straży ogniowych, zatwierdzono wybory naczelników rejonowych i ich zastępców, zatwierdzono mianowania straży na zastępców naczelników i dowódców plutonów oraz komendantki służby samarytańsko - pożarniczych oraz rozpatrzono sprawozdanie kasowe od 1 kwietnia do 25 listopada 1935 r.

KRONIKA

Sobota 30 Listopad	Dziś: Andrzeja Jutro: Eligjusza Wschód słońca: 7.25 Zachód słońca. 3.25

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 30 listopada.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy 12.15 Koncert orkiestry z Wilna 13.00 Płyty 13.30 Przerwa 15.00 Odczytanie noweli „Jeszcze raz" 15.15 Nasz handel morski 15,20 Przegląd giełdowy 15.30 Walce i marsze — tr. z Poznania 16.00 Lekcja języka francuskiego 16.15 Utwory na fort. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Cała Polska śpiewa 17.00 Pod niemieckim dachem i pod mazurską strzechą 17.15 Nowości z płyt 17.45 Świat naszych zwierząt 17.50 Pogadanka z Torunia 18.00 Teatr Wyobraźni: słuchowisko dla dzieci starszych pt. „Pszczółka króla Salomona" 18.30 Przegląd wydawnictw 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Fragment z oper (płyty) 19.00 Wesołe opowiastki góralskie 19.10 Program na dzień nast. 19.20 Koncert reklamowy 19.35 Wiad. sport. lokalne 19.40 Wiad. sport. ogólne 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Muzyka lekka 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Obrazki z Polski współczesnej 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. „Andrzejki w świetlicy" 21.30 Wesoła syrena 22.00 Koncert 23.00 Wiad. meteor. dla komunik. lotniczej 23.05 Spacer po Europie. — retransmisje z rozgłośni europejskich. —

KATOWICE.

Sobota, 30 listopada.

6.30 Transmisja z Warszawy. 6.50 Płyty. 7.20 Transmisja z Warszawy. 750 Program na dzień bieżący. 8.00 Transmisja z Warszawy. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa 12.03 Transm. z Warszawy i Wilna. 13.00 Płyty. 13.25 Tr. z Warszawy 13.30 Lekcje języka polskiego poprowadzi Marja Goryńska. 13.45 Muzyka 14.30 Tr. z Warszawy 15.20 Wiad. bieżące 15.22 Życie artyst. i kult. Śląska 15.30 Transm. z Poznania 16.00 Transm. z Warszawy 17.50 Trans. z Torunia i W-wy 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci 18.45 Koncert reklam. 19.00 Z ziemi śląskiej 19.10 Program na dzień nast. 19.20 Przegląd prasy 19.35 Lokalne wiadom. sport. 19.40 Transm. z Warszawy 20.00 Transm. ze Lwowa 20.45 Transm. z Warszawy.

—o—

Z Kielc

AKCJA ODDŁUŻENIOWA W ROLNICTWIE.

W Kielcach odbył się zjazd przewodniczących i sekretarzy powiatowych urzędów rozjemczych oraz powiatowych delegatów wojewódzkiego biura do spraw finansowo-rolnych, poświęcony akcji oddłużeniowej.

Zebranie zagaił dyr. izby rolniczej inż. L. Ślaski, poczem delegat izby skarbowej p. Dąbrowski wygłosił referat o ulgach podatkowych dla drobnego rolnictwa. Skolei kierownik wojewódzkiego biura do spraw finansowo - rolnych p. L. Serwowski w długim referacie przedstawił zadania powiatowych urzędów rozjemczych i delegatów powiatowych wojewódzkiego biura w oddłużeniu drobnego rolnika.

Nad referatem wywiązała się długa i ożywiona dyskusja, a na liczne zapytania dotyczące stosowania i interpretacji nowego dekretu udzielili odpowiedzi pr. wiceprezes sądu okręgowego w Kielcach St. Brzozowski i insp. L. Serwoński.

—o—

(k) **Pomoc dla najbiedniejszych.** W Kielcach pod przewodnictwem prezydenta miasta Stefana Artwińskiego, powołany został do życia doraźny komitet obywatelski niesienia pomocy najbiedniejszym.

Do współpracy w komitecie zaproszeni zostali przedstawiciele miejscowych organizacyj społecznych, z których zarząd polskiego czerwonego krzyża wyraził gotowość przeprowadzenia zbiórki odzieży, bielizny i datków pieniężnych wśród mieszkańców Kielc. Zbiórkę przeprowadzą siostry pogotowia sanitarnego PCK. w okresie od 2 do 10 grudnia br. w godzinach od 11 — 13 i od 16 — 18.

Przypuszczać należy, że tak szlachetna akcja na terenie Kielc spotka się ze zrozumieniem wśród najszerszych warstw społeczeństwa i przyniesie jaknajowocniejsze rezultaty.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 4.30 po południu nieodwołalnie poraz ostatni, teatr miejski gra doskonałą komedję muzyczną pt. „Muzyka na ulicy". Bilety po cenach najniższych, od 25 gr. do zł. 1.50.

Wieczorem o godz. 8.30 doskonała komedja G. B. Shaw'a pt. „Nigdy nic nie wiadomo". Bilety w cenie od 25 gr.

Jutro o godz. 4.30 świetna komedja M. Bałuckiego pt. „Klub kawalerów". Bilety w cenie od 25 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 doskonała komedja G. B. Shaw'a pt. „Nigdy nic nie wiadomo".

—oOo—

Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE.

Na onegdajszem posiedzeniu rady miejskiej w Będzinie uchwalono zaciągnąć w polskim banku komunalnym w Warszawie krótkoterminową pożyczkę na sumę zł. 30.000 na czasowe zasilenie funduszów kasowych oraz postanowiono skonwertować krótkoterminową pożyczkę na sumę 15.000 zł., zaciągniętej w polskim banku komunalnym w Warszawie z funduszu pracy.

Ponadto załatwiono sprawę darowizny gruntu 460 mtr. od p. J. Gutmana. Grunt ten znajduje się na kolonji Mroczki.

Po wyczerpaniu porządku obrad zgłoszono do prezydjum kilka nagłych wniosków i interpelacyj.

—o—

NADZWYCZAJNA KOMISJA W SPRAWIE DOZORCÓW DOMOWYCH Z BĘDZINA.

Wczoraj nadzwyczajna komisja rozjemcza wydała decyzję w sprawie dozorców domowych w Będzinie.

Poszczególne punkty decyzji, wydanej przez komisję nadzwyczajną zostaną doręczone stronom po sprecyzowaniu w przyszłym tygodniu.

Decyzja komisji rozjemczej pokrywa się prawie całkowicie z umową zbiorową zawartą z dozorcami domowymi w 1933 r. Jedynie płace dozorców mają być nieznacznie obniżone.

—oOo—

— **Zebranie absolwentek.** Zarząd koła absolwentek żeńskiej szkoły rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego tow. szkół średnich w Sosnowcu (Kaliska 23) zawiadamia, że jutro o godz. 16 odbędzie się walne zebranie.

— **Miesięczne zebranie dozorców górniczych w Sosnowcu.** Prezydjum sekcji dozorców górniczo - hutniczych polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji, że jutro o godzinie 10.30 odbędzie się w lokalu związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a miesięczne posiedzenie członków zarządu i delegatów sekcji.

— **Akcja dożywiania młodzieży szkolnej w Będzinie.** Akcję dożywiania dziatwy szkół powszechnych magistrat będziński rozpoczął już w pierwszej połowie b. miesiąca. Ogółem magistrat dożywia 1400 dzieci.

— **Kiermasz gwiazdkowy** odbędzie się w dniach 7 grudnia br. od godz. 13 — 19, 8 grudnia br. od godz. 11—18 w państwowej średniej szkole zawodowej żeńskiej w Sosnowcu ul. Karpacka nr. 2.

Nabyć można tanio podarki gwiazdkowe już od 20 groszy z zakresu modnej galanterji, artystycznych robót ręcznych i zabawek choinkowych.

— **Zebranie rodzicielskiego koła szkolnego w Dąbrowie.** Jutro o godz. 10.30 rano w lokalu prywatnego gimnazjum żeńskiego im. E. Zawidzkiej w Dąbrowie odbędzie się walne zebranie rodzicielskiego koła szkolnego.

Syn skradł ojcu ukryty skarb w piwnicy i powiesił się na drzewie

Niezwykły dramat w Czeladzi

Władysław Stuła z Bobrownik, zamieszkały przy ul. Kościelnej zauważył wybite szyby w oknach i otwarte drzwi w mieszkaniu. Syn Stuły 17-letni Franciszek począł przekonywać ojca, że są to skutki wizyty złodziejskiej Jednocześnie Stułowa ku swemu przerażeniu stwierdziła brak 500 zł. ukrytych w zalakowanej butelce, którą w tajemnicy zakopała w piwnicy.

Zawiadomiona o wypadku policja doszła do wniosku, że kradzieży pieniędzy mógł tylko dopuścić się syn Stuły, Franciszek. Twierdzenie policji przekonało w dużej mierze Stułę, ponieważ ich synalek często miał pieniądze. jakieś nowe przedmioty, a nawet pił wódkę z kolegami. Stuła postanowił wysłać syna do swych rodziców w pow. zawierckim, ażeby przeprowadzić ściślejszy wywiad. Na drugi dzień rano po wykonaniu tego planu, otrzymał tragiczną wiadomość. Sąsiedzi znaleźli syna Stuły powieszonego na drzewie w polu i kartkę z napisem:

„Pieniądze są u E. Cieśli w rurce od firanek, o wszystkiem wie dobrze St. Głogowski. Życzę siostrze szczęśliwego zamążpójścia i proszę was drodzy rodzice o przebaczenie".

Policja odnalazła u 20-letniego Cieśli, kolegi nieboszczyka 240 zł., zaś od Głogowskiego, lat 19 dowiedziała się szczegółów kradzieży pieniędzy przez Fr. Stułę

Wczoraj epilog tej niezwykłej kradzieży rozegrał się przed sądem grodzkim w Czeladzi. W stan oskarżenia o współudział w kradzieży postawiono Cieślę i Głogowskiego. Sąd skazał Cieślę za przyjęcie pieniędzy z wiedzą, że pochodzą z kradzieży na 6 mies. więzienia i 100 zł. grzywny z zawieszeniem na 3 lata, Głogowskiego zaś sąd uniewinnił.

Sprawa przyjmowania do pracy bezrobotnych w Zagłębiu Dąbrowskiem

W towarzystwie przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie zapośredniczania bezrobotnych do pracy w przemyśle. W konferencji wzięli udział: kierownik ekspozytury funduszu pracy p. T. Majer i zast. p. A. Chrabąszczewicz. Konferencji przewodniczył dyr. Stankiewicz. Miejscowy przemysł reprezentowali: prezes dr. A. Likiernik, dyr. J. Hackenberg, dyr. A. Kromer, dyr. L. Piętka, dyr. Zieleniewski i dyr. Wengris.

Przedstawiciele ekspozytury funduszu pracy w wyniku swych badań ustalili, że do pracy przyjmowane są osoby niebędące w ewidencji biura pośrednictwa pracy i celem zabezpieczenia się przed napływem do ośrodków przemysłowych elementu wiejskiego, który już posiada jakieś środki egzystencji, apelowali do przedstawicieli przemysłu o przyjmowanie do pracy jedynie za pośrednictwem ekspozytury funduszu pracy, względnie jej instytucyj zastępczych.

Po ożywionej i szczegółowej dyskusji, w której przedstawiciele przemysłu dali pełny wyraz życzliwego ustosunkowania się do poruszonych spraw ustalono, że rada towarzystwa przemysłowców wyda okólnik do zrzeszonych swych członków o zgłaszanie wszelkich wolnych miejsc pracy do ekspozytury wojew. biura funduszu pracy w Sosnowcu, przyczem zapotrzebowania te będą bezimienne.

Walny zjazd wojewódzkiej organizacji kół gospodyń wiejskich w Kielcach

W lokalu izby rolniczej w Kielcach odbył się walny zjazd wojewódzkiej organizacji kół gospodyń wiejskich przy udziale prezesa izby rolniczej posła Tomasza Kozłowskiego, przedstawicielki centralnej organizacji kół gospodyń wiejskich p. Haliny Poniatowskiej, delegata urzędu wojewódzkiego — p. Nowoleckiego i delegatek kół gospodyń wiejskich z terenu całego wojedództwa kieleckiego.

Obrady poprzedzone zostały mszą św., odprawioną w kościele św. Trójcy

Po ustaleniu planu pracy i budżetu na rok 1936/37, zwrócono uwagę na sprawy oświatowe i podniesienie stanu higjeny wsi, oraz omówiono aktualne sprawy gospodarcze ze specjalnem uwzględnieniem organizacji gospodarstwa kobiecego. Po wyczerpującej dyskusji i wysłuchaniu referatów z dziedziny spółdzielczości i wychowania dziecka, dokonano wyboru 3-ch członków rady wojewódzkiej na miejsce wyloswanych.

Wybrano przez aklamację panie: St. Adamczakową, Zofję Zubrzycką i Celinę Stokowską. Do komisji rewizyjnej wybrano panie: Wandę Długoszwą, Zofję Konarską i Władysławę Kwietniową.

W końcu uchwalone zostały trzy następujące rezolucje:

Walny zjazd wojewódzkiej organizacji kół gospodyń wiejskich wita z wielkiem uznaniem zapowiedzianą akcje rządu w kierunku zniżki artykułów monopolowych i kartelowych, oraz taryf kolejowych, wyraża jednak przekonanie, że tylko wydatna ich obniżka może przynieść ulge wyczerpanym warsztatom rolnym.

W trosce o poziom oświaty wsi — podstawy postępu gospodarczego i kulturalnego ogromu większości ludności polskiej. zjazd woj. org. kół gosp. wiejskich, postanawia zwrócić się do czynników miarodajnych o rozszerzenie sieci 7-dmio oddziałowych szkół powszechnych budowanych sposobem gospodarczym i o niezatrzymywanie dzieci odpowiednio uzdolnionych po parę lat w cztero oddziałowych szkołach. a umożliwienie im przejścia do szkół wyżej zorganizowanych położonych w sąsiednich rejonach.

Stan zdrowotny ludności wiejskiej pogarsza się w stopniu zastraszającym, co w konsenkwencji może grozić nawet sile obronej państwa. Zjazd opowiada się za koniecznością zwrócenia większej niż dotych czas uwagi na sprawę opieki społecznej na wsi, przyczem w pierwszym rzędzie należałoby przystąpić do organizowania ośrodków na wzór istniejących w miastach, oraz do wstawienia do budżetów gminnych etatów położonych.

— **Fundusz pracy w Grdoźcu.** Wybrany w dniu 18 bm. gminny komitet funduszu pracy w Grodźcu w osobach: wójta Br. Imiołczyka jako przewodniczącego oraz pp. Wolskiego Władysława, Czarneckiego Aleksandra, Lipczyka Piotra, Przewłockiego Tadeusza, Gołąba Józefa, Dobrowolskiego Tadeusza, Zaciery, Jankowskiego, Lisa, Machajskiego, z Zakł Solvay, Moraka Stanisława, Stalmacha Piotra, inż. Alfreda Skowronka, Kocyby Antoniego i Stefana Czajera, jako członków, odbył pod przewodnictwem wójta Br. Imiołczyka pierwsze plenarne zebranie Na zebraniu tem zastanawiano się nad sposobami uzyskania środków zmierzających do odżywiania bezrobotnych i biednych.

Po długiej i wyczerpującej dyskusji podkomitet jednogłośnie uchwalił zorganizować zbiórkę ofiar na rzecz głodnej braci bezrobotnej.

Podkomitet dążyć będzie wszelkiemi środkami do tego, by te. choćby w najskromniejszych rozmiarach, ofiary na czas groźnej zimy były możliwie stałe.

W końcu zebrania podkomitet ukonstytuował się w sposób następujący: Przewodniczący — wójt Br Imiołczyk, vice-przewodniczący — Przewłocki Tadeusz, sekretarz — Czajer Stefan, członkowie: Machajski Antoni, Lis Szczepan, Latkowski Józef i Basiak Stanisław.

Wiesia Kurkówna z Grodźca w czasie wizyty lekarskiej u dr. Nasiłowskiego złożyła 2 zł. (dwa zł.) na szpital dziecięcy w Zagłębiu.

— **O pomoc dla dziatwy szkolnej w Czeladzi.** Odbyło się pod przewodnictwem inż. Br. Strawińskiego plenarne posiedzenie zarządu komitetu niesienia pomocy bezrobotnym i biednym w Czeladzi. Obrady toczyły się głównie nad zorganizowaniem akcji zaopatrzenia najbiedniejszych dzieci szkolnych w obuwie i cieplejszą odzież na zimę. Komitet nie posiada na ten cel dostatecznych środków, przeto postanowiono odwołać się do ofiarności publicznej. Komitet ma nadzieję, że wzorem lat ubiegłych społeczeństwo czeladzkie i w tym roku przyjdzie z wydatną pomocą w tak nader pilnej potrzebie i prosi o wpłacanie ofiar do K. K. O. w Czeladzi na rachunek komitetu niesienia pomocy bezrobotnym i biednym w Czeladzi.

Związek pracowników miejskich w Czeladzi zadeklarował na ten cel 50 zł. Komitet oczekuje dalszych ofiar i ma nadzieję, że wszystkie organizacje, cechy i stowarzyszenia na terenie m. Czeladzi nie odmówią swojej pomocy.

— **Przed sądem okręgowym w Sosnowcu** odpowiadał właściciel biura windykacyjno inkasowego Jan Śliwa, który prowadził swe przedsiębiorstwo w Dąbrowie przy ul. Sienkiewicza 19, bez zezwolenia władz administracyjnych. Sąd wymierzył „mecenasowi" trzy miesiące aresztu z zawieszeniem kary na trzy lata i 50 zł. grzywny.

ZAWIERCCY BEZROBOTNI

czekają już od kilku lat na zwiększenie akcji doraźnej

Czas uruchomić fabryki, a nie karmić ludzi memorjalami

W Zawierciu zorganizowany został w tych dniach miejski komitet funduszu pracy, który w dalszym ciągu ma się zajmować pomocą dla bezrobotnych, która to pomoc, jak do tej pory wynosiła i wynosić będzie po kilka groszy dziennie na jedną osobę. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej wybrana została specjalna komisja, która w najbliższych dniach ma się udać do p. wojewody kieleckiego i prosić go o zwiększenie kredytów na akcję doraźną żywnością, zwłaszcza na obecny okres zimowy, który dla bezrobotnych będzie najgorszym do przetrzymania. Parę tygodni temu zarząd miejski wysłał również do p wojewody obszerny memorjał, opisując w sposób dość dosadny tragedję gospodarczą Zawiercia i los jego mieszkańców, zwłaszcza bezrobotnych, których bezrobocie datuje się od kilku już lat, a którzy zdaje się nie mają żadnych widoków, by powrócić do swych warsztatów, które od długoletniej bezczynności zdołały już zardzewieć.

W tych dniach obradowali również opiekunowie społeczni, którzy najlepiej znają t r a g i c z n e położenie bezrobotnych, albowiem z tytułu swych funkcyj opiekunów bardzo często odwiedzają ich mieszkania.

I ci panowie dość długo obradowali nad losem bezrobotnych, nareszcie znów opracowali memorjał, który w najbliższych dniach przesłany zostanie również do p. wojewody kieleckiego.

W memorjale swym opiekunowie społeczni — tak, jak i zarząd miejski proszą o zwiększenie doraźnej akcji żywnościowej

BEZROBOTNI,

którzy o tych wszystkich posunięciach i memorjałach dowiadują się z codziennych pism mają nadzieję, że istotnie los ich ulegnie w najbliższym czasie poprawie, skoro aż tyle memorjałów wysyła się w ich sprawie do p. wojewody.

Stwierdzić jednak należy, że tego rodzaju memorjały otrzymuję p. wojewoda ze wszystkich miast i miasteczek województwa kieleckiego, gdyż wszystkie niemal miasta naszego województwa dotknięte są klęską bezrobocia.

D o r a ź n a a k c j a żywnościowa w Zawierciu była dotychczas bardzo znikoma i nie zaspakajała ona najpilniejszych potrzeb bezrobotnych Nie wiadomo, czy akcja ta może być zwiększona, bo przecież fundusz pracy nie zdołał jeszcze ściągnąć olbrzymich pożyczek, udzielonych samorządowi na różne konieczne i nie konieczne inwestycje.

CZY AKCJA DORAŹNA OSIĄGA SKUTEK?

Nie, akcja taka nie osięga żadnego skutku i czas najwyższy skończyć z wydawaniem bezrobotnym bezpłatnej jałmużny w postaci paru kilogramów mąki miesięcznie na jedną osobę, albowiem tego rodzaju akcja przedłuża tylko powolne konanie bezrobotnych, na jakie wskutek szalejącego bezrobocia od kilku już lat zostali skazani. Poza odrobiną mąki, bezrobotni potrzebują odzieży, obuwia, nie mają czem płacić za mieszkania, wskutek czego b. często popadają w konflikt ze swemi gospodarzami, którzy na nieszczęście w bardzo wielu wypadkach są również bezrobotnymi.

Zamiast jałmużny, bezrobotnym trzeba dać pracę, trzeba uruchomić miejscowe fabryki, które przed paru laty zatrudniały około 8000 robotników, zwłaszcza powinno się uruchomić zakłady włókiennicze TAZ, które obecnie zatrudniają zaledwie pareset robotników, gdy przed paru laty zatrudniały ich 6000, oraz hutę Hulczyńskiego. Ta ostatnia zamknięta została wskutek kombinacyj kartelowych, a produkcję jej przekazali francuzi swym przyjaciołom z huty Bankowej w Dąbrowie i bratniej hucie w Sosnowcu, nie bacząc, że wskutek tego około 2000 robotników wyrzuca się na bruk.

Starsi robotnicy otrzymują po 20 — 25 zł. miesięcznej renty, jest to oczywiście nędzny ochłap, jaki spada z sumy, otrzymywanej przez fabrykę za „bezczynność“ czego oddawna domaga się nietylko świat

Z TEGO RODZAJU GOSPODARKĄ, POZBAWIAJĄCĄ ROBOTNIKÓW PRACY RZĄD POWINIEN NARESZCIE SKOŃCZYĆ

pracy, ale i całe społeczeństwo zdrowo myślące. Jeżeli powyżej wspomniane fabryki nie mogą znaleźć zamówień na własną rękę, powinien przyjść im z pomocą rząd, on też powinien objąć wspólnie ze światem pracy kontrolę nad gospodarką przemysłowców, których „owocna działalność“ doprowadziła niektóre zakłady do ruiny i zadłużyła po uszy mimo, że za czasów prosperity posiadały one olbrzymie kapitały zapasowe. Czyta się przecież ciągle, że hutom górnośląskim kolej udziela b. wielkich zamówień, a nawet otrzymują one poważne zamówienia z zagranicy. Pożądanem tedy jest, aby część tych zamówień skierowana została do huty Hulczyńskiego w Zawierciu, wskutek czego znalazłoby już pracę wielu bezrobotnych. Następnie olbrzymie zamówienia z ministerjum spraw wojskowych otrzymują zakłady żyrardowskie, gospodarowane obecnie przez polski zarząd przymusowy, dzięki czemu bezrobocie w Żyrardowie b. znacznie się zmniejszyło, a miasto zaczyna powoli przychodzić do równowagi Otrzymują również duże zamówienia fabryki łódzkie i białostockie, również część tych zamówień możnaby skierować do prawie nieczynnych od paru lat zakładów włókienniczych TAZ w Zawierciu, które przed paru laty zatrudniały około 6000 robotników, a dziś zaledwie zatrudniają pareset ludzi.

Przy tego rodzaju koncepcji zniknie raz na zawsze wszelkiego rodzaju jałmużna, bezrobotni będą mieli pracę i chleb.

JEŻELI W DALSZYM CIĄGU PROWADZIĆ SIĘ BĘDZIE OBECNY SYSTEM „DOKARMIANIA“ BEZROBOTNYCH,

to całe lata będą oni, jak dziś głodni, a z dzieci ich, wychowanych w tak strasznej nędzy wyrosną ludzie, którzy nie będą zdolni do żadnej pozytywnej pracy.

Bezrobotnym zawierckim trzeba dać stałą pracę, a nie karmić ich wciąż memorjałami, wysyłanemi do władz z prośbą o zwiększenie kredytów na doraźną akcję żywnościową. Bezrobocie musi być zwalczone przez zatrudnienie bezrobotnych a nie podtrzymywanie przez różne doraźne akcję

JAN KANIA.

Bezczelny złodziej

Na placu 3-go Maja w Będzinie jakiś osobnik urządził na ławce grę w trzy karty, do której wciągnął kilku ślązaków, przybyłych do Będzina po zakupy. W czasie gry osobnik ten wyrwał Pawłowi Gaździe z Pszczyny 50-złotowy banknot i uciekł.

Dogoniono go, lecz pieniędzy niestety nie odebrano, gdyż zdążył je już podrzucić swym wspólnikom.

Bezczelnego złodzieja, którym okazał się mieszkaniec ul. Przecznej w Będzinie Bolesław Kula skazał wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu na osiem miesięcy więzienia.

—oOo—

— Nowe władze O. M. P. w gminie olkusko - siewierskiej. Na Niemcach odbyło się walne zebranie OMP., na którem odbyły się wybory zarządu. W skład zarządu zostali wybrani pp.: T. Ples — kierownik, M. Trzaska — zastępca, A. Barankiewicz, I. Kaczmarzykówna i A. Pająk.

Ognisko na Niemcach reprezentuje p. St. Rek, ognisko na Kazimierzu p. K. Janaszek, ognisko — Porąbka p. R. Knapp, ognisko — Maczki p. Lipecki.

Dziś o godz. 7 wieczorem w sali klubu na Niemcach odbędzie się herbatka towarzyska, którą urządza ognisko OMP. z Porąbki.

Przerwa w procesie o nadużycia w rafinerji będzińskiej.

W procesie o nadużycia w rafinerji będzińskiej sąd przesłuchał wczoraj resztę świadków obrony i zbadał kierownika komisarjatu policji w Będzinie, kom Wolińskiego, który jednak również niewiele światła wniósł do zawiłego procesu. Z ważniejszych świadków pozostał jeszcze do zbadania komisarz kontroli skarbowej Władysław Szostak, były zastępca oskarżonego Neugebauera. Zeznanie Szostaka zapowiada się sensacyjnie.

Sąd przerwał rozprawę do dnia 2 grudnia br. celem przesłuchania świadka Szostaka i ewentualnych świadków dodatkowych, poczem orzeczenie będą wydawać biegli.

Koniec procesu spodziewany jest z końcem przyszłego tygodnia.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

99 POWIEŚĆ.

— Twój ojciec zamordowany? — zawołał Jerzy ze zdziwienia — nie opowiadałeś mi nigdy o tym strasznym wypadku...

— Ponieważ sam o nim naówczas nie wiedziałem. W latach mojego dzieciństwa i w pierwszych chwilach młodości ukrywano to przedemną, by nie wywoływać gwałtownego wstrząśnienia. Dowiedziałem się o strasznej tej prawdzie na krótko przed śmiercią mej ciotki. Pan znałeś mojego ojca? — zapytał, zwracając się do Edmunda.

— Nie widziałem go nigdy, słyszałem jednak, równie jak wszyscy natenczas, o ponurej tragedji w Alfortville, a nazwisko powszechnie szanowanego Juljana Labroue wyryło się w mojej pamięci.

Szczególny zaiste zbieg okoliczności — myślał w duchu artysta — czyniący syna ofiary najszczerszym przyjacielem syna morderczyni.

— Zbrodniarz więc został ukaranym? — zapytał Jerzy.

— Kobieta oskarżona o podpalenie i morderstwa skazaną została na dożywotnie więzienie — odrzekł Labroue.

— Kobieta?!

— Tak! po spełnieniu tych zbrodni uciekła z Alfortville, została jednak schwytaną na probostwie wioski, położonej o kilka mil od Paryża.

Jerzy rzucił na Edmunda Castel badawcze spojrzenie.

— W samej rzeczy — odrzekł artysta, zrozumiawszy ów gest. — Kobieta, o której mówi pan Labroue, jest tą osobą, o której mówiłem ci przed godziną, tą, którą umieściłem na pierwszym planie obrazu dla ciebie przeznaczonego.

— A więc — zawołał żywo Lucjan — pan widziałeś tę kobietę?

— Nietylko widziałem, ale z nią mówiłem.

— Gdzie?

— Na probostwie de Chevry. u znanego księdza Langiera, wuja Jerzego.

XXIII.

— Jak ona wyglądała? — pytał Lucjan dalej.

— Była to piękna, silna kobieta, o wielce sympatycznem obliczu — odrzekł artysta. — Głębokie cierpienie wstrząsało nią natenczas do głębi.

— Zaprzeczała więc swej zbrodni?

— Jaknajsilniej; utrzymywała, że jest niewinną ofiarą fałszywych pozorów.

— Być może, iż nie kłamała — rzekł Lucjan.

Jerzy z Edmundem spojrzeli z zaciekawieniem na mówiącego.

— Mimo to skazano ją — ozwał się Castel.

— To nie dowód — odpowiedział Labroue — w iluż wypadkach znajdujemy błędy ludzkiej sprawiedliwości!

— Wszystko składało się na jej obwinienie — mówił artysta — mnóstwo widomych faktów ją obciążało.

— A jeśli te fakta były kłamliwemi? — ciągnął Lucjan dalej — czyś pan z uwagą czytał akta procesu?

— Czytałem, chcąc się przekonać, czy ta kobieta była winną w rzeczy samej.

— I po przeczytaniu, jakież powziąłeś przekonanie?

— Że mogła być winną.

— Mogła — powtórzył Lucjan, kładąc brzemieniem głosu nacisk na tym wyrazie. — Nie stwierdzisz pan jednak stanowczo jej winy i gdybyś należał do grona sędziów jestem pewny, że wydałbyś wyrok przeciwny temu, jaki wygłoszonym został.

— Być może — rzekł Edmund — to prawdopodobne.

— Ja panie czytałem akta tego procesu po kilkakroć razy — mówił Labroue — ciotka moja zachowała z owych czasów dzienniki, w których wszystko to szczegółowo opisanem było a jestem najmocniej przekonany, że oskarżona nie brała udziału w tej sprawie. Moja ciotka również mnie zapewniała, iż wbrew wszelkim pozorom nie wierzy w winę Joanny Fortier.

— Ach! — ozwał się Jerzy — ta nieszczęśliwa nazywała się więc Joanną Fortier?

— Tak — odrzekł Lucjan, zwracając się do Edmunda — przypominasz pan sobie — dodał — na czem ona opierała swoją obronę?

— Pamiętam doskonale. Pewien nędznik, nadzorca fabryki w Alfortville prześladował ją swemi miłostkami, obiecując jej majątek pańskiego ojca, skoro mu będzie wzajemną. chciał z nią opuścić Francję wraz z ukradzionemi pieniędzmi. Ów człowiek, nazwiskiem Jakób Garaud, pisał list do niej, jak utrzymywała, list, w którym znajdował się niezaprzeczony dowód zbrodni długo naprzód przez niego obmyślanej i dokonanej. Listu tego jednakże dostarczyć nie była w stanie.

— To prawda — ozwał się Labroue — mimo to bądź pan pewnym, że list ów istniał. Nie ta kobieta, ale nadzorca Garaud był podpalaczem, mordercą, złodziejem.

d. c. n.

Kiszka przed sądem

Pan Emanuel Szpryngmacher, właściciel sklepu, przyjął jako chłopca na posyłki siedemnastoletniego Izraela Kiszkę.

Że zaś pan Kiszka miał przykry zwyczaj przeszkadzania i włażenia w paradę przeto los biernego szefa nie był godny zazdrości.

Pewnego razu w sklepie pana Szpryngmachera zadzwonił telefon.

— Hallo! — zawołał kupiec. — A, kogo ja słyszę? Pan Jakobson!

No co pan powiesz do tamtą propozycję? Doprawdy? Taki dobry interes?

Co się gapisz, Kiszka ty paskudniak? Patrzy się mnie prosto w usta! Co? Nie! Do mojemu chłopakowi ja mówię. Sie patrzy na mnie! Panie Jakobson, co do tam tą sprawę, to już mam sposobu. Nie będzie dużo kosztowało i wszystko sie załatwi w porządeczku. Tylko nikogo pan o tem nie mów, to potrzebuje być tajemnica, sam pan rozumiesz.

Co? Owszem, z chęciąbym pana teraz powiedziałem, tylko Kiszka mnie tu stoi i przeszkadza. Co? Nie! Ten mój chłopak to się tak nazywa. A co pan myślałeś? He, he, he! Daj nam Boże do stu dwudziestu lat.

Kiszka, niedobrze mnie się robi, jak spoglądam na ci. Idź sobie przejść, na masz pięć groszy, kup sobie sodowe wode. Panie Jakobson, już jestem sam. Teraz pa na powiem.

Pan Szpryngmacher dla wszelkiej pewności obejrzał się i ujrzał, że Kiszka stoi we drzwiach z rozdziawionemi ustami i słucha.

— Żeby cie djabli wzięli! — wrzasnął kupiec. — Łobuz ty ordynarny! Zobaczysz, że cie nie wiem co zrobie, ty paskudziarz, psiakrew! Panie Jakobson... Co? Nie! Ale ja tego nie do pana mówię. Panie...

Obrażony pan Jakobson rzucił jednak słuchawkę.

Pan Szpryngmacher siedział chwilę w czarnej rozpaczy, po czem chwycił szczotkę i rzucił się na nieszczęsnego Kiszkę.

Młodzieniec naturalnie wziął nogi za pas i tak szybko pędził przez ulicę że przewrócił balon z wodą sodową i wózek z jabłkami.

Stanął za to przed sądem starościńskim i skazany został na 5 zł. grzywny.

Wiadomości radjowe

ŚWIĘTA WOJNA W RADJO.

Nadawanie wykładów o treści religijnej wywołało gwałtowny spór w Afryce. Według doniesień z Kairu egipska rozgłośnia państwowa podjęła nadawanie wyjątków z Koranu, a to dlatego, że duchowieństwo muzułmańskie zezwoliło na tego rodzaju transmisje, mimo, że doniedawna protestowało przeciw temu.

To stanowisko rozgłośni stało się powodem do powstania nowych sporów. Jak wiadomo żaden z muzułmanów nie może czytać Koranu, ani też słuchać wyjątków z niego, jeżeli zarówno on, jakoteż i miejsce. w którem czytany jest Koran, nie jest oczyszczone. Nie można także w czasie czytania Koranu palić, ani też pić za wyjątkiem wody. W czasie czytania Koranu musi panować cisza.

Zachowanie tych przepisów w radjo jest niemożliwe, wobec czego wierni uważają, że nadawanie Koranu przez radjo jest bluźnierstwem, albowiem słowa Koranu rozbrzmiewają także w miejscach nieczystych.

Zwolennicy nadawania Koranu przez radjo twierdzą, że słowo Boże jest wyższe ponad ziemskie względy. dodają przytem, że słowo to może zbawiennie wpływać na słuchaczy, a ponadto istnieje każdoczesna możliwość w czasie nadawania Koranu wyłączenia aparatu w lokalach, w których słowo Boże nie powinno rozbrzmiewać.

Spór trwa. Radjo w Kairze nadaje nadal regularnie wyjątki z Koranu.

RADJOWA KSIĄŻKA KUCHARSKA.

W Rosji sowieckiej podjęto nowy, ciekawy eksperyment. W kuchniach wielkich przedsiębiorstw zainstalowano mikrofony radjowe, przy pomocy których codziennie nadaje się wykłady o przyrządzaniu potraw.

Inowacja ta dała nieoczekiwany rezultat. Oto radjosłuchacze w wielu listach nadesłanych do różnych rozgłośni twierdzą zgodnie, że jedzenie, przygotowane wedle przepisów nadawanych przez radjo jest niemożliwe.

LITERATURA • SZTUKA • SPRAWY SPOŁECZNE

Literatura polska w żałobie

Ś. p. Piotr Choynowski zamknął jedną z najjaśniejszych kart współczesnego piśmiennictwa polskiego

25 listopada br. zmarł na gruźlicę płuc w sanatorjum otwockiem znakomity pisarz, członek Polskiej Akademji Literatury, Piotr Choynowski.

Twórczość literacka ś. p. Piotra Choynowskiego — to jedna z najpiękniejszych kart współczesnego piśmiennictwa polskiego, przedwcześnie zamknięta śmiercią znakomitego pisarza, zmarłego na trapiącą go od dłuższego czasu i przerywającą mu pracę — gruźlicę, tę chorobę, która już tyle szkód uczyniła polskiej sztuce.

Piotr Choynowski, znakomity nowelista i powieściopisarz, zasłynął przedewszystkiem jako autor wybornych nowel i tą niezwykle trudną formą władał po mistrzowsku. Technikę i kunszt swoich krótkich opowiadań kształtował na Maupassancie i chyba go prześcignął. Pisał z absolutną doskonałością, z ogromnie czułem poczuciem swoistej dynamiki noweli, z niesłychanie subtelnem wyczuciem rytmu narracji, który coraz to się przyśpiesza, aby się rozpłynąć w zręcznej poincie.

„Barowska“, „Wyznanie“, „Czyn“, „Sumienie“ to dzieła arcykunsztu, najautentyczniejsze klejnoty polskiej nowelistyki. Nieco stylizowane, pełne humoru, opowiedziane wybornem, klasycznem słowem, dyskretne i wyraziste są sztuką najdoskonalszą.

W twórczości Choynowskiego uderzało z siłą to, co się przywykło nazywać polszczyzną. Możnaby nawet powiedzieć — staropolszczyzną. Wspaniała klarowność jego mowy, jej rdzenność kojarzyła się w nim z pogodnem, akceptacyjnem, nieanalitycznem spojrzeniem na świat. Stawało się to najplastyczniejsze w historycznych nowelach Choynowskiego i w jego powieściach. „Miłość, młodość i awantura“, „W młodych oczach“ przepyszną, cudownie leżącą formą literacką spowijały szczególną treść. Nie o fabuły tu chodzi, pełne wdzięku i łagodnych powikłań, ale o wizję, o pogląd, o postawę wobec zjawisk. Choynowski je odkomplikowywał, wierząc głęboko, że istnienie i życie wyraża się czynem, a nie roztrząsaniami. Że kierują człowiekiem szlachetne instynkty i kulty, nie zaś procesy imaginacji, nie sprawy płci, psychoanalityczne zawiłości, kontemplacyjne przejaskrawienia.

A przecież ten mistrzowski wyraziciel prostoty, zewnętrzności, powierzchni w swojem uchyleniu się od zawikłań i komplikacyj nie zdawał sobie sprawy jak olbrzymiego, żmudnego, wielowiekowego procesu sam był wytworem. Wyrastał z tradycji dworu i tradycji zagonu, z tradycji honoru. Świat dawnych pojęć, praw i dostosowań przyjął w siebie i swoją piękną kulturę wsparł na nim. Świat ten należał do wczorajszego dnia. Lecz Choynowski — mimo to — istniał we współczesności, znaczył dla niej, urzekał ją, choć już jej nie kształtował. Był artystą wspaniałym i w szlachetnej aurze jego słowa obojętniało, co mogło być obce. A to, co było w nim wszystkim bliskie — jego przesycona urokiem sztuka — przywiązywało doń serdecznie, nieuchronnie, szczerze.

Śmiercią swoją zamknął jedną z najjaśniejszych i najpiękniejszych kart współczesnej literatury polskiej, współczesnej, choć nie nowoczesnej.

• • •

Piotr Choynowski, syn adwokata Piotra i Eugenji z Jastrzębiec Kozłowskich, urodził się 27 sierpnia 1835 r. w Warszawie. Uczęszczał do szkół realnych w Uralsku, potem w Samarze a od r. 1896 w Warszawie. Po ukończeniu szkoły średniej, wstępuje na wydział chemji Politechniki Warszawskiej, przyczem jako student bierze udział w akcji strajkowej. Przenosi się następnie na politechnkę lwowską. Rzuca studja politechniczne i w r. 1908 przenosi się na wydział historyczno - filozoficzny uniwersytetu w Zurychu. Studja te kontynuuje następnie w latach 1910 — 12 na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

W r. 1910 odznaczony zostaje na konkursie literackim „Tygodnika Ilustrowanego“ za nowelę „Barowska“. W r. 1913 wystawia w teatrze krakowskim „Ruchome piaski“. Od r. 1914 walczy w Legjonach. Wskutek nadwątlonego zdrowia udaje się na kuracje do Zakopanego, następnie jedzie do Wiednia.

W r. 1916 osiada na stałe w Warszawie. W latach 1920—22 redaguje „Tygodnik Ilustrowany“. W r. 1930 otrzymuje nagrodę Tow. Literatów i Dziennikarzy. Od listopada 1933 r. jest członkiem Polskiej Akademji Literatury.

Wydał: „Zdarzenie“ (nowela, 1912, wydanie zmienione pt. „Kij w Mrowisku“ — 1923). „Historja Naiwna“, (nowele — 1913). „Ruchome Piaski“ (dramat — 1913), „Pokusa“ (nowele — 1916), „Kuźnia“ (powieść z lat 1861 — 1863 — 1919), „Dom w śródmieściu“ powieść współczesna — 1923), „Młodość, miłość, awantura“ (powieść współczesna — 1926), „O pięciu panach Sulężyckich“ (nowele — 1928), „Rzeczy drobne i zabawne“ (nowele — 1930). W młodych oczach“ (powieść — 1932).

Szereg prac śp. Piotra Choynowskiego przełożono na języki obce.

Kto zajmie pusty fotel w Polskiej Akademji Literatury po ś. p. Piotrze Choynowskim?

Wskutek śmierci Piotra Choynowskiego pierwszy raz się opróżnił fotel w Polskiej Akademji Literatury od czasu jej założenia.

Istnieje zwyczaj na całym świecie, że opróżniony fotel akademicki zajmuje wkrótce następny kandydat.

W Akademji Francuskiej, która służy za wzór i naszej, jest zwyczaj, że świeżo obrany następca na pierwszem posiedzeniu Akademji w którem bierze udział, wygłasza krytyczne wspomnienie o zmarłym po którym objął fotel.

Składa mu w ten sposób hołd należny

Któż u nas może zająć miejsce Piotra Choynowskiego?

Ostatnio z okazji rozdawnictwa wawrzynów srebrnych i złotych, które narobiły tyle zamieszania, znowu padło kilka nazwisk tych, których pocieszano niejako zato, że nie są jeszcze akademikami. Może który z tych zajmie miejsce po Piotrze Choynowskim?

Może będzie to wielki poeta Tuwim? Może Jan Lechoń?

Może sędziwy Świętochowski, który ma w dziejach kultury polskiej niejedną chlubną kartę?

A może któraś z kobiet?

Zofja Nałkowska jest dotychczas nie tylko jedyną kobietą w naszej Akademji Literatury, ale wogóle jedyną akademiczką na świecie. — Czyżby teraz miała nastać pora, kiedy skończy się jej jedynactwo?

Czyżby która z młodszych, a już zaszczytnie znanych koleżanek miała zająć opustoszały fotel? Pawlikowska? Gojawiczyńska? Zarembina?

Trudno snuć domysły. Najbliższa przyszłość okaże, kto zajmie fotel po nieodżałowanym pisarzu.

Dzieło o Polaku, który posiadł tajemnicę chińskiej medycyny

W Genewie ukazała się ciekawa rozprawa naukowa, obejmująca 200 zgórą stron druku, pióra młodego uczonego szwajcarskiego, dr. Roberta Chabrie pt. „Michael Boym Jesuite polonaise et la Fin des Ming en Chine (1646 — 1662“).

Postać Boyma na tle ówczesnej epoki (17 wiek) przedstawia się niezwykle interesująco. Jest on pierwszym człowiekiem, który przyniósł do Europy gruntowniejsze dane o starodawnej wiedzy medycznej Chińczyków.

W roku 1665 uczony przyrodnik wydał botanikę chińską pt. „Flora Sinesis“, bogato ilustrowaną, dzieło dziś bardzo już rzadkie.

O Boymie wspomina słynny uczony Jezuita Atanazy Kircher w swem dziele pt. „Oedipus Aegyptiacus“, zaznaczając, że polski przyrodnik znał widocznie tajemnicze właściwości leczniczych roślin gdyż znajomość jego sztuki lekarskiej wprowadza współczesnych w zdumienie. Wsławił się zwłaszcza Boym cudownem niemal uleczeniem następcy tronu chińskiego zyskując tem u dworu wielkie wpływy, co przyczyniło się w stopniu dodatnim do rozwoju myśli katolickiej.

Jedno szczególnie dzieło Ojca Boyma, którego autorstwo próbował przywłaszczyć sobie Andrzej Cleyer z Kassel, pierwszy lekarz kampanji indyjskiej, budzi do dziś dnia wielkie zainteresowanie w sferach uczonych lekarzy - botaników. Dzieło to nosi tytuł „Specimen Medicinae Sinicae“.

Dr. Chabrie, autor monografji o polskim przyrodniku - lekarzu dopatruje się w systemach znanej dziś medycyny tybetańskiej wpływu wiedzy o roślinach, jaką posiadali dawni Chińczycy i o której tak interesującą pisał nasz rodak, uczony misjonarz z XVII wieku, ojciec Michał Boym.

Nr. Km. 315/34, 3346/32 i 2105/35 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, II-go rewiru egzekucyjnego JAN CHRZĄSTOWSKI, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Pańskiej pod Nr. 34-a, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) Dnia 4 grudnia 1935 roku w Iszym terminie o godzinie 11 m. 30 w Sosnowcu, przy ulicy Modrzejowskiej pod Nr. 16, składających się z różnych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 630 złotych;

2) Dnia 13-go grudnia 1935 roku, w II-gim terminie, o godzinie 10 m. 30 w Sosnowcu, przy ulicy Legjonów pod Nr. 23, składających się z różnych ruchomości domowych, oszacowanych na łączną sumę 680 złotych;

3) Dnia 13-go grudnia 1935 roku, w I-szym terminie, o godzinie 10-ej w Sosnowcu, przy ulicy Legjonów pod Nr. 20, składających się z fortepianu, oszacowanego na sumę 1200 zł.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanymi adresami w dniu licytacji.

Sosnowiec, dnia 28 listopada 1935 roku.

Komornik rewiru II-go
JAN CHRZĄSTOWSKI.

ZE SPORTU

ŚLĄSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK HOKEJOWY

zamierza przystąpić do rozpisania mistrzostw okręgowych dopiero w grudniu br. W pierwszym rzędzie rozpoczną się mistrzostwa A-klasy. Termin mistrzostw w porównaniu do lat ubiegłych jest nieco spóźniony. Tłómaczy się jednak tem, iż przez grudzień tor łyżwiarski w Katowicach zajęty będzie przez obóz treningowy, skutkiem czego normalnie tor zajęty będzie bądź to na treningi, względnie na poważniejsze spotkania drużyny reprezentacyjnej.

WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEGO ZW. PIŁKI NOŻNEJ,

które według statutu ma się odbyć w 3 cią niedzielę lutego, a zatem w roku przyszłym w dniach 15—16 lutego, przełożone zostanie prawdopodobnie na 22—23 lutego, ze względu na mecz Polska — Belgja w Brukseli 16 lutego. Walne zgromadzenie ligi odbędzie się w dniach 18—19 stycznia.

× **Zawody piłkarskie w Niwce.** Strzelec (Niwka) rozegra w dniu 30 bm. o godz. 13.45 na boisku w Niwce zawody koleżeńskie z Nordją z Sosnowca.

DZIAŁ URZĘDOWY

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA. AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO w BĘDZINIE
Adres sekretarjatu: Bluszcz Będzin ul. Cynkowa 23.

Komunikat zarządu Nr. 35/35.

1. W związku z podawaną w prasie niezgodną wiadomością odnośnie decyzji Zarządu Podokręgu nad sprawą CKS. o gracza Tuszyńskiego i ze względu na kurujące pogłoski, że jakoby po przegłosowaniu sprawy walkoweru CKS-owi 2-ch członków Zarządu zgłosiło do uchwały „votum separatum", Zarząd Podokręgu oświadcza, że głosowanie nad powyższą sprawą, odbyło się kartkami tajnie i nikt z członków do uchwały żadnego sprzeciwu nie zgłosił.

2. Podaje się do wiadomości klubom, że Kiel. OZPN. Częstochowa pismem z dnia 21.11.35 r. L. 1526 nadesłał kwestjonarjusz dla należytego wypełnienia i wobec tego, Zarząd Podokręgu wzywa wszystkie kluby, aby w terminie do dnia 4.12.35 r. pod rygorem kar pieniężnych nadesłały następujące dane: a) jak przedstawia się praktycznie opieka [illegible]arska w klubach i ilu zawodników poddało się badaniu?, b) czy frekwencja publiczności zwiększyła się ew. zmniejszyła się w porównaniu z rokiem 1934 (możliwe dane liczbowe)?, c) ilość nieszczęśliwych wypadków podczas zawodów i jakie?, d) ilość odznak (POS) zdobytych przez członków Sekcji Piłki Nożnej klubów?, e) ilość płatnych instruktorów zawodowych w klubach?

3. Podaje się do wiadomości KS. Saturn Wojkowice, że Zarząd Podokręgu anuluje orzeczenie swe opublikowane Kom. Zarządu Nr. 34 pkt. 16, ponieważ Saturn w dniu 3.11—35 r. rozegrał zawody z K. S. M. Szarlej i nie może rościć pretensji do RSWF. Gwiazda Będzin o odszkodowanie, z tytułu poniesionych strat, a za wprowadzenie w błąd Władz i za rozegranie zawodów z KSM. Szarlej, bez zawiadomienia Zarządu Podokręgu, ukarano KS. Saturn grzywną zł. 15. Termin wpłaty w ciągu 7 dni.

4. Podaje się do wiadomości SS. Jedność Grodziec, że Zarząd Podokręgu nie uwzględnił Ich pisma z dn. 22.11.35 r. o zniesienie nałożonej grzywny Kom. W. G. i D. Nr. 31 pkt. 14-e, z powodu przekroczeń postanowień P. Z. P. N.

5. Podaje się zmianę adresu. S. D. S. Victorja Będzin, W. P. St. Polaczek ul. Sielecka 93.

6. Wzywa się STS. Unja Sosnowiec, do wpłacenia w ciągu 7 dni, resztującej sumy zł. 50, na rzecz TS. „20" Bogucice, stosownie do zawartej umowy z dnia 6.8.35 r., mocą której STS. Unja zobowiązała się rozegrać zawody za odszkodowaniem 175 złotych, regulując tylko 125.

Równocześnie, na podstawie Kom. Zarządu Podokręgu Nr. 7 pkt. 4 z dnia 13.4.35 r. wzywa się STS. Unja do wpłacenia również w ciągu 7 dni 15 proc. sumy dłużnej tj. 7 zł. 50 gr. tytułem kary stosownie do obowiązujących post. PZPN.

7. Wzywa się RSWF. Gwiazda Będzin, do wpłacenia w ciągu 7 dni sumy zł. 11.10 na rzecz KS. Cyklon w Rogoźniku, z tytułu poniesionych kosztów urządzenia zawodów w dniu 17.11.35 r., na które Ich drużyna nie stawiła się.

8. Wzywa się KS. Nad Brynicą Kamyce do wpłacenia w ciągu 7 dni sumy zł. 2 gr. 30, na rzecz KS. Bałtyk, z tytułu kosztów urządzenia 14-to minutowej dogrywki w dniu 24.11.35 r. na wspólny koszt w myśl Komunikatu WGiD. Nr. 29 pkt. 14.

9. Znosi się zawieszenie z KS. Cyklon Rogoźnik z dniem 16.11.35 r. opublikowane Kom. Zarządu Pod. Nr. 33 pkt. 12 z dnia 16.11.35 r.

10. Zawiesza się w prawach członka TS. Sarmacja Będzin z dniem 28.11.35 r., za niewykonanie zarządzenia podanego pismem z dnia 25.11.35 r. L. 1874/35.

11. Ukarano grzywną zł. 5 — KSM. Niwka, za rozegranie zawodów w dniu 3.11.35 r. z ODR. Mysłowice, bez zawiadomienia Zarządu Podokręgu w myśl obowiązujących postanowień. Termin wpłaty w ciągu 7 dni.

12. Ukarano graczy: a) decyzją Wydz. Gier i Dyscypliny PZPN. gracza Czaję Pawła 4-ro m/czną dyskwalifikacją, za podpisanie karty zgłoszenia dla TS. Cynkownia. Gracz ten zgłoszony jest dnia 27.1.32 r. dla KS. Kresy Chorzów, b) Krawca Abę z ŻTGS. Makabi Sosnowiec, 4-ro m/czną dyskwalifikacją od 2.12.35 r. z uwzględnieniem sezonu martwego tj. do dnia 2.7.36 r., za podpisanie karty zgłoszenia dla ŻTGS. Nordja dnia 23.8.35 r., c) Słomnickiego Abrama i Szlezyngiera Hilka z Makabi Sosnowiec, 4-ro m/czną dyskwalifikacją, za podpisanie karty zgłoszenia dla Nordji w Sosnowcu. Kara obowiązuje od 2.12.35 r. z uwzględnieniem sezonu martwego tj. do dnia 2.7.36 roku.

13. Podaje się do wiadomości ŻTGS. Nordja Sosnowiec, że Zarząd Podokręgu po rozpatrzeniu sprawy graczy Krawca Aby, Słomnickiego Awruma Icka i Szlezyngiera Heńka, postanowił unieważnić karty zgłoszenia tych graczy do Ich klubu.

Równocześnie wzywamy Nordję do nadesłania potwierdzenia tych graczy, jak również i legitymacji Podokręgu, a przynależność tych graczy uznaje się dla klubu Makabi Sosnowiec.

14. Podaje się do wiadomości ŻTGS. Makabi Sosnowiec, że Zarząd Podokręgu po rozpatrzeniu sprawy Ich gracza Dawida Birencholca postanowił unieważnić kartę zgłoszenia tego gracza do Ich klubu, a przynależność tego gracza uznaje się dla klubu Kinereth Sosnowiec. Równocześnie ukarano ŻTGS. Makabi Sosnowiec grzywną zł. 3, za nienależyte wypełnienie karty zgłoszenia.

15. Podaje się do wiadomości ŻTGS. Hakoach Będzin i ŻKS. Samson Modrzejów, że z uwagi na decyzję Zarządu Okręgu pozostawienia Kinerethu w charakterze członka Podokręgu, zgłoszone karty zgłoszenia do Ich klubów unieważnia się.

16. Podaje się do wiadomości klubom, że termin regulowania wszelkich zaległości upływa z dniem 1 grudnia 1935 roku, w myśl Komunikatu Zarządu Nr. 32 pkt. 15 z dnia 16 listopada 1935 r.

17. Podaje się do wiadomości, że zawieszone są w prawach członka następujące kluby: **Klasa A: Sarmacja. Klasa B: Ruch. Klasa C:** Jaworznik i Ząbkowice. Z powyższemi klubami nie wolno rozgrywać żadnych zawodów pod karą grzywny.

Będzin, dnia 30 listopada 1935 roku.

Prezes: (—) Wł. Wolski.
Sekretarz: (—) M. Bluszcz.

Numer akt: Km. 369, 594, 595/35.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota mający kancelarję w Olkuszu ul. 3-go maja Nr. 61 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 grudnia 1935 r. o godz. 10 w Kluczach w lokalach Spółdz. Spożyw. odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Robotn. Spółdzielni Spożywców w Kluczach, składających się z towarów spożywczych, towarów galanteryjnych, urządzenia sklepowego i maszyny do pisania firmy „Continental" oszacowanych na łączną sumę zł. 1716 gr. 80.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 27 listopada 1935 r.

Komornik PIOTR SŁOTA.



Na zew przeciwstawienia się sankcjom naród włoski pospieszył z ofiarami na rzecz państwa. Ludność gromadnie oddaje na skarb złoto i srebro. Za plecami taksatora państwowego widnieje propagandowy plakat z napisem (w tłumaczeniu): Daj złoto ojczyźnie.

ZGUBIONE DOKUMENTY

CHAIM SKOCZYLAS zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Pińczow.

HELENA TARNOWSKA dnia 24/XI. zgubiła dowód osobisty Nr. 29539 i bilet roczny P. K. P. Znalazcę proszę o zwrot Piłsudskiego 114.

FRANCISZEK NATKANIEC zgubił dowód osobisty z fotografją wydany przez Magistrat m. Sosnowca i książeczka czekowa.

GROSS ICEK zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Pińczów, dowod osobisty, wydany przez Starostwo Jędrzejów.

ZGUBIONO zgłoszenie rejestru, wydane przez Starostwo Edyty Meyer, Sosnowiec, Nowopogońska 12.

Wydawca Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.